

KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Grudnia. — Rok 1837.

Piątek.

N^o 345.

Jutro, Ś. Dawid.

Dnia 3/15 b.m. Rada Administracyjna mianowała Proboszczem w mieście Wierzbicy obw. Radom: *JX. Wojc. Mulałowicza*, dotychczasowego Administratora parafji w *Skotnikach*.

Namiętność tańca odrodziła się razem z dżdżem i wieczorami zimą i śniegiem; potrzeba tej rozrywki jest konieczną w chwili, kiedy wszystko co nas otacza w naturze, tak smutną przybrało postać; z resztą dochodzimy do epoki roku w której bal po balu, zabawa po zabawie bez przerwy następują; nie dziwnego więc że zaledwo mile znużone po wieczorze wtorkowym Damy wypocząć zdołały, tańce wezwał je do nowych trudów, moda poddała im nowe stroje jubiory. Wieczór wczorajszy dany przez *JW. Hrabiosstwo Stani: Grabowskich*, w apartamentach gmachu *Liby Obrach*, należał do liczby tych przyjemnych zabaw, tych mile przepędzonych godzin, którym utracęjność Gospodarstwa, Jeh rada każdemu gościnność przypominająca dawne w tym względzie przynioły, długą i miłą pamiątkę obecnym pozostawiać zapewnia. 100. Xto Jehność *Warszawscy*, z którymi Gospodarz i Gośpodyni tańce polski zaczęli, znakomite Osoby i tci obiej, tworzyły świetne grono towarzysztwa weselącego się weselem tańczącej w pośredku ochoczej młodzieży. Okazała kolacja dana około północy, przerwała tylko na chwilę zabawę, wznowioną po jej ukończeniu. Znajdujący się od kilku dni w Warszawie śpiewacy *Styrjysey* rodziny *Hauzer*, pomnożyli przyjemność tego wieczoru. — *JW. Jenerał* *piechoty*, *Jenerał-adjutant Bistram*, *Pomocnik J. C. W. Dowódcy korpusu Gwardji*, przybył do Warszawy i zabawi przez czas niejak. — Dnia 10/22 b.m. Trybunał handlowy gubernji *Mazowieckiej*, ogłosił upadłość nad majątkiem *Alex: Skwarowca*, utrzymującego księgarnią. —

Dyrektor Instytutu Położniczego. Podać do wiadomości, że w Instytucie położniczym Warsz: można mieć każdego czasu osobny pokój z wszelką usługą, pomocą lekarską, żywnością i potrzebnymi wygodami; za ustanowioną i umiarkowaną opłatą; wczem bliższe objaśnienie od samego Dyrektora mieszkającego na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614 lit: C. na 1m piątrze powziętemi być mogą. *Ignacy Fiałkowski* med: i chir: Dr. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: za: dzieci zł. 2, od *Anny Kucharki* z pod Nr 955 za hardość. — Pojutrze w obu Resursach dane będą świetne bale, na zakończenie starego roku. Spodziewanem jest nader liczne zgromadzenie. — Miłą zapewne uczynimy Publiczności przysługę, donosząc iż w tych dniach opuści prasę drukarską *Nowogródek dla Dzieci*, poświęcony zabawie i nauce. Później obszerniejszą udzielimy wiadomość o tem piśmie. — Wirtuoz *Arto* przybywszy do *Wilna*, przestąpił prośbę Redakcji naszego Kurjera, aby ogłoszono jego podziękowanie *JP. Kanigowskiemu*, który wczasie pobytu *P. Arto* w Warszawie, nastrojał i regulował jego skrzypce. Wirtuoz uznaje w tej mierze doskonałość *JP. Kanigowskiego* i poleca go właścicielom instrumentów rękijnych — Nader użytecznego i z wielu względów interesującego dzieła: *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* wydawanego przez Doktorów *Malcz*, *Janikowskiego*, *Kelera*, *Lebruna*, *Leo* i *Lebla*, świeżo wyszedł z druku poszyt 3ci. Ozdobiony jest portretem niedawno z powszechnym smutkiem zmarłego Doktora *Brandta*, i wybornie wykonanemi rycinami. Ten poszyt odznacza się ciekawemi artykułami. — Nakładem *J. Gliksberga* Księgarza Szkół Publ: wychodząc będą w dalszym ciągu na r. 1838 następują-

ce pisma: 1) *Magazyn Powsze*: tak dotąd, z tą różnicą, że przez Poczte prenumerowany nie w pojedynczych numerach, lecz w zeszytach miesięcznych, płacić się będzie o 3 zł. taniej czyli zł. 21, i Prenumerator odbierze zeszyt miesięczny w zamkniętej kopercie. Do odebrania zaś w pojedynczych numerach, cena zostaje iak dotąd. 2) *Magazyn Mód*, wychodzić będzie iak dotąd i po tejże cenie. Życzący odbierać numera za pośrednictwem Poczty w opieczetowanych kopertach, zechce nadesłać wprost do Księgarni Sakół Publ: ztp 50 franko i wskazać swój adres. 3) *Kosmorama Europy* tom 2gi za r. 1838, zawierać będzie uzupełnienie *Szwajcarji*, i wmiarę pozostałej objętości nastąpi albo *Szwajcarja Saska*, albo też *Anglja północna* z rycinami angielski. Cena za tom 2gi na prenumeratę w Warsza: zł. 20, przez Poczte 24. Cena podwyższona lgo tomu za r. 1837 zł. 30, abonujący jednak na oba tomy zapłaci w Warsza: zł. 43, na urządach Poczto: zł. 49. 4) *Magazyn dla Dzieci*, wychodzić będzie w poszytach miesięcz: i iak uzupełni dawniejsze 2 tomy, iż wszystkie 3 razem, stanowiąc będą Biblioteczkę dla Dzieci, obejmującą prócz powieści i baeczek, kompletną historję Świętą Starego i Nowego Testamentu, kompletną historję Naturalną i Jeografję powsze: Prenumerata w Warsza: zł. 10, przez urzędy Poczto: zł. 13. 5) *Sto baeczek dla Dzieci*, z rycinami angielski. Prospekt o tem dziełku iako i o innych nowych przedsięwzięciach literackich na r. 1838, wyjdzie w Styczniu r. p. — Wczoraj w Wielkim teatrze, na 6m przedstawieniu *Roberta djabła*, znowu wszystkie miejsca były napelnione. Przywołani JPP. *Markowski* i *Dobrski*, JPan *Rywacka*, JPan *Riwoli* i powtórnie JPP. *Markowski* i *Dobrski*.

Doszła tu wiadomość z okolic *Kutna*, xbył dokliwa dla familji, iż d. 24 b. m. w dzień swych imenin, zesła z tego świata po 3 dniowejstabości W. *Ewa* z *Koźuchowskich Zabokrzecka*,

w dobrach swych *Głogowcu*, zostawiwszy nieutulonego w żalu męża, dzieci, wnuki i liczną familję. Pokój jej cieniem! *F. T.* — Urząd Gub: *Kaliski* ogłosił, iż w kilkunastu miejscach tej gubernji, wakują posady *Ahuszerek*, z pensjami rocznemi od zł. 36 do 216; oraz *Chirurg* z p. r. zł. 200, i *Felczera* z p. zł. 72.

Hollandja. — Ces: *Ross*: Kapitan marynarki *Hrabia Hajden* złożył 14 b. m. Królowi *Hollanderskiemu* od N. *CESARZA Ross*: list pocieszający po śmierci Królowej.

Niemcy. — Poseł francuzki w *Mnichowie P. Burgog* dawał 15 b. m. świetny wieczór, na którym był obecny Dwór bawarski. W czasie tego wieczoru wykonano rozmaite tańce z ulubionych baletów *paryzkich*, między innemi także scenę z *Dziewicy Dunaju*. *Dunaj* był wyobrażony przez mnóstwo zwierciadeł sztucznie ułożonych. — *Nuri Efendi* były Poseł turecki w *Paryżu*, zatrzymawszy tylko kilka dni w *Wiedniu*, a ztąd wróci prosto do *Stambułu*.

Francja. — *Hrabia Rudolf Appony* synowiec Posta austriacki, mianowany Sekretarzem legacyjnym przy poselstwie austriackim w *Paryżu*. — Nowa machina piekielna *Huberta* miała się składać z 16 luf karabinowych, ułożonych w szerokości stóp 6ciu; nadto było w planie rzucić kongrewskie rakiety do wnętrza izby deputowanych, aby sprawić tem większe zamieszanie. — P. *Lamartin* wrócił do *Paryża*; mówi, że w czasie swojego pobytu w *Makaj*, ukończył nowy poemat, który wkrótce wyda. — Król *Francji* 18 b. m. zagał posiedzenia izby powitano Go okrzykami radości.

Włochy. — Ojciec Święty udzielił *Xięcia Odelaski*, wielki krzyż orderu *Ś. Grzegorza*.

Anglja. — Na uczcie danej przez Posta *Rossyjskiego* w dniu 10 b. m. znajdowali się: *Hrabia Durham*, *Hrabia Maurycy Esterhazy*, *Hrabia Tołstoj*, *Xę Liwen* i wiele innych znomych osób. Poseł francuzki miał 17 b. m. dać podobną ucztę. — Z *Paryża* spodziwany jest Pułkownik *Karol Potto di Borgo*.

Rozmaitości.— Młody Kompozytor Selli z *Witerbo*, skomponował operę pod tyt: *Medea*, która wkrótce będzie przedstawioną w *Rzymie*. W temże mieście zabroniono przedstawiać *Wilhelma Telsa* Rosyniego, i *Przysięgę* operę Merkantantego. — Nieiaki Artur Kollard, liczący obecnie 79 lat, miał już 19ście małżonek; a że prawdziwe szczęście dla niego tylko jest w małżeństwie, przeto ogłosił, iż zamysła ożenić się z 20tą! Oryginał ten żyje w *Liwerpoolu*. (Powinien napisać swoje pamiętniki dla zbudowania starych kawalerów.) — W *Augsburgu* uisnęło się szawcowi 5 numerów, te istotnie wyszły, lecz biedny szewc nic nie dostał, ponieważ nie miał pieniędzy stawić na loteryję. — Przed kilką laty przybył podróżny Anglik do *Milhausen* w Szwajcarii; wstąpił do najpiętszego hotelu w mieście, każe sobie oznaczyć pokój, i żąda kąpieli. Godzina upływa, a kąpieli nie widać. Anglik schodzi do gospodarza, wznowia żądanie i znowu czeka godzinę, nic nie widać. Niecierpliwie otwiera okna, woła, krzyczy; służące uwiązujące się na podwórzu, oglądają się na niego i dalej pracują. Rozgniewany oddala się od okna, bierze mantelzak, aby wyszukać sobie przyjaźniejszą oberżę, gdy w tem napada go myśl szczególna. Otwiera swoją szkatułę, wyjmując pistolety, i wystrzela z jednego na podwórze. Zbiegają się ludzie, gospodarz mniema, że jego lokator zabił się, śpieszy do jego pokoju i zastał Anglika spokojnie palącego sigaro. „Cóż tu się stało?“ pyta gospodarz. „Kąpieli żądam“, odrzekł Anglik oziębło, i w kilka minut istotnie takową otrzymał. — Miedzy *Disseldorfem* a *Kolonią*, zamordowano niedawno na gościńcu kupca winnego. Około trupa znaleziono ucho z kolczykiem, a w ręku zabitego mnóstwo włosów, które zapewne ten nieszczęśliwy wyrwał swojemu przeciwnikowi, w chwili gdy się z nim pasował. Od czasu tego morderstwa, nosił tamęzny drożnik chustkę na około twarzy, utrzymując, że cierpi ból zębów. Ponieważ ten ból

zdawał się trwać zbyt długo, powzięto podejrzenie, iakoż wkrótce przekonano się, że ucho znalezione obok trupa należało do drożnika. Zbrodniarz czeka słusznej kary. — Blisko miasta *Delaware* w Ameryce północy, założył gospodarz roku 1831 ogród brzoskwiniowy na rozległości 140 morgów, po 100 drzew na każdym morgu. Teraz wynosi dochód z ogrodu 100 koszów brzoskwiń z każdego morgu, czyli 14,000 koszów brzoskwiń z całego ogrodu. 2 statki wyłacznie były zajęte przewiezieniem tych owoców do *Filadelfji* i *Nowego Jorku*, gdzie koszt przedawał się po 3, 4 i 5 dollarów; tak iż ten ogromny ogród przyniósł 20,000 dollarów zysku. — Baronowa L. w *Paryżu* chciała odwiedzić swoją przyjaciółkę młodości Panią C. w tem postrzegła na drodze, że przystojnie ubrany ięgomość towarzyszył jej krokom. Z początku to ją niepokoiło, lecz widząc, że wchodzi do tegoż domu co i ona, sądziła, że tamże mieszka; nieznajomy towarzyszył ciągle aż do pokoju przyjaciółki. Jakkolwiek obawa jej była żywą, uspokoiła się jednak myślą, że to zapewne jest znajomy teżże przyjaciółki. Gawędka się poczęła, a nieznajomy mieszkał się do niej z niepospolitym talentem i dowcipem. Baronowa myślała ciągle, że zna jej przyjaciółkę, gdy tymczasem ta sądziła, że jest towarzyszem Baronowej. Obie damy nie mogły jednak długo zostać w niepewności, a Pani C. wkrótce znalazła sposobność zawdłać przyjaciółkę do bezcznego gabinetu. Tu porozumiały się obie, lecz żadna nie odważyła się znowu wejść do pokoju, gdyż nie można było co innego pomyśleć, iak to że przyszedł w niedobrym zamiarze. Nakoniec zawołały gardrobianę, która im oświadczyła, że nieznajomy odszedł. Obie przyjaciółki wróciły do pokoju, lecz wkrótce spostrzegły, że im znikł kosztowny zegarek, wiele brylantów i innych kosztowności! — Nowy Kalendarz żartków ogłosił, że *Formjo* Afrykańczyk był pierwszym który wprowadził do iadłospisu kaczkę i ku-

ropatcy. Sabinus Galba był pierwszym wynalazcą mięsnych pasztetów. Grek Gaurus czcił Królów pasztetami z przepiórek. Maleager uczył iść śledzie, a Kwiryn z Kapitolosie. Cypryjski pierwszy używał żółwi za potrawę. Agamont z Persji uczył iak trzeba piec bażanty. Nello Brenco pierwszy gotował raki, a Basinio karpie. Awione Montelli wynalazł sposób przyrządzania wątróbek, gołębi i innych potrawek. Melancio Sorjano uczył iak trzeba piec kapłony. Narbona pierwszy przyrządzał skowronki, a Alexandrjo wynalazł sztolkę gotowania pilard. Frygijczyk Kewrin wynalazł torty. — Ustąpiona dzisiejsza niemiecka śpiewaczka Zofia Lewe wa przybyła do Paryża i wystąpiła iednym z teatrów oper.

BILETÓW z Powinszowaniem Nowego Roku, dostać można w handlu F. J. Ciechanowskiego, przy ulicy Podwał.

PRZYWIECHALI DO WARSZAWY.

Mięczyński Ad: Hra: z Gubi: Wołyni; Bromirski Stani: Dzie: z Łazów; Badyżyńska Generałowa z Siedlec: Młodecki Stani: Dzie: z Gaworzyny; Puchala Bazimierz Dziedzic z Mołgiwa.

DONIESIENIA.

Lubo w Gazecie Warszawskiej Nr 338, na dniu 17 Grudnia, i w Kurjerze Warszaw: d. 17 Grudnia 1837 r. Nr 335 w dodatku, upadłość nad maiarkiem Franciszka André fabrykanta Maszyn do robienia wódek, w Warszawie w pałacu pod Nr 472 zamieszkałego, ogłoszoną została; niżej podpisani Kuratorowie tej masy wyładaniąg niniejszem: iż każdy z Dehentów wspomnianego André na teraz z pohytu niewiadomego, aby żadnej należności czyli długu do Franciszka André należącego, a teraz do masy upadłej teguż przypadającego, pod żadnym względem, być upadłemu Franciszkowi André bądź jego pełnomocnikom nie wypłacali, gdyż w razie przeciwnym do powtórnej zapłaty zmuszeni by zostali, owszem wszyscy debenci stosownie do prawa winni się zgłosić do niżej podpisanych Kuratorów upadłej masy André, i należność iaka od nich przypada, za uzyskaniem stosownego kwitu zapłacić, inaczej spódkami prawnymi zgaznieni do tego będą. Stanisław Banachowski Patron przy ulicy S. Janiskiej Nr 8. Karol Hoge przy ulicy Długiej Nr 587.

Panna żyjąca sobie przyłąć obowiązek SZWA-CZKI do szycia bielizny, sukien i rzeczy watowych będąc usposobioną, zostaje przy rogu ulicy Leszno i Orlej w domu pod Nr 804, u Właściciela na im piątrza, u którego to powyższe można wiadomość.

Wies SADOWKA w Gubernji Mazowieckiej, w Powiecie Brzezińskim, w pobliskości miast fabrycznych, pół mili od Strykowa, 1/4 mili od szosy, jest do puszczenia na Kolonję, zgłosić się do Burmistrza w Strykowie.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,
przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Szałejakelera Bankiera.

Na Dobra za 180,506 złp., w roku zeszłym nabyte, w Guberni Płockiej położone, na których ciąży dług Towarzystwa Kredyto: 39,000 złp. i przywatny za lat kilka wypłacalny dla właścicieli 40,000, iako też w roku następnym spłacony być mający w summie 19,000 złp. potrzebuje Właściciel na 3 letni termin pożyczki 10,000 złp. z procentem wedle umowy uodeterminować się mianym, przy zapewnieniu bezpieczeństwa na dochodach z tych dóbr i pewnej hipoteczce. Będący w chęci porozumienia się w tej mierze, raczy się do powyższego Biura celem bliższej Informacji, zgłosić.

Ponieważ ostateczny termin do wylegitymowania się z tytułu Szlachectwa w Królestwie Polskiem z dniem 1/13 Września przyszedłego 1838 roku zakończony, itemi przedmiotami wyłącznie na teraz Biuro jest zatrudnione, ma zaszczyt przeto swoich Mandantów i kogo to interessować może zawiadomić, iako innych żadnych interessów do powyższego terminu przyjmować nie będzie, iak tylko same legitymacyjno. Alojzy Stankiewicz.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro Rochus Pumpmikel.

Dziś Paulina Prays i Siostry Zenger grać i śpiewać będą od godziny 5 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będzie familja Bertoldów od godziny 5.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Trósmackiego w domu Łopopa Nr 600, familja Rudzów grać i śpiewać będzie od godziny 5 w wieczór.

Dziś w Zielonym Ogrodku grać i śpiewać będą familja Hessen i Hagenmajster.